Intertraffic - dominacja Azjatów i... plastiku

Utworzono: środa, 09, kwiecień 2008 15:18 Alina Duda, Anna Stręk



Sygnalizacja świetlna informująca o tym, ile sekund musimy czekać na światło zielone lub ekrany dźwiękochłonne przypominające ogromne billboardy. Słupki, maszyny i konkretne rozwiązania komunikacyjne. Dla każdego coś ciekawego: nowatorskie rozwiązania, innowacyjne materiały i nietypowe metody projektowania. To wszystko na targach Intertraffic w Holandii.

Historia:

W tym roku w dniach 1-4 kwietnia 2008 r. w Amsterdamie odbyła się 19. edycja targów Intertraffic.

Targi organizowane są od 1972. Początkowo impreza była adresowana tylko do wystawców i odwiedzających z Holandii. Jednak od 10 lat systematycznie wzrastało zainteresowanie zagraniczne, dlatego na trzy ostatnie edycje zaproszono uczestników z ponad 40 krajów, a targi Intertraffic Amsterdam stały się największą tego typu międzynarodową imprezą. W odpowiedzi na zainteresowanie rynków lokalnych od kilku lat organizowane są także imprezy regionalne w Chinach, Turcji i Ameryce Północnej.

W pierwszych targach w Amsterdamie uczestniczyło mniej niż 100 wystawców, dziś do Holandii przybywają przedstawiciele 700 firm i nawet 25 tys. odwiedzających.

W międzynarodowym towarzystwie wystawców i zwiedzających nie zabrakło Polaków. Wśród gości są stali bywalcy oraz debiutujący w roli obserwatorów nowinek technicznych i nowoczesnych rozwiązań komunikacyjnych.

- Ogromne wrażenie robi technologia – mówi Dawid Kozłowski, projektant inżynierii

Phoca PDF

ruchu. – Znałem ją najczęściej z fachowej prasy czy specjalistycznych katalogów. Teraz mogłem tego dotknąć. Byłem na Intertraffic w Holandii pierwszy raz. Wrażenia są potęgowane zaraz po wyjściu z targów. W halach eksponowane są pewne rozwiązania, sposoby wykonania, technologie. Chwilę później widzi się je na konkretnych skrzyżowaniach, drodze, poboczu. W Polsce na podobnych targach jest mniej prezentacji i nowinek oraz zdecydowanie mniej są widoczne na ulicach i drogach.







- Czy zastosować dane rozwiązanie, to nie kwestia ekstrawagancji, ale najczęściej pieniędzy. W Polsce robi się wiele rzeczy oszczędniej. Jest inaczej przede wszystkim wtedy, gdy projekty są finansowane z funduszy unijnych. Wówczas można zauważyć jakieś nowoczesne elementy. Ale jest jeszcze jedna kwestia – przepisów, z którymi trzeba się liczyć. Niektórych rozwiązań z pewnością nie można stosować w kraju. A te, które dopuszcza prawo, nie zawsze są mile widziane przez inwestora czy zarządcę. Wolą stare, sprawdzone... - dodaje Dawid Kozłowski.

Tematyka:

Infrastruktura:

- oświetlenie
- budowa i utrzymanie dróg
- technologie kolejowe
- technologie budowy tuneli
- urządzenia drogowe
- znaki drogowe
- wyposażenie ulic
- materiały odblaskowe
- konsulting i badania naukowe

Zarządzanie ruchem:

- sieci komunikacyjne
- telematyka
- technologia ITS
- technologie kart elektronicznych
- systemy ostrzegania
- systemy pobierania opłat
- systemy awaryjne
- systemy kontroli i informacji o ruchu
- planowanie przestrzenne miast
- konsulting i badania naukowe

Bezpieczeństwo:

Parkowanie:

Phoca PDF

- znaki drogowe
- sygnalizacja świetlna
- poduszki powietrzne
- systemy barier ochronnych
- pachołki drogowe
- progi zwalniające
- odzież ochronna
- wyposażenie alarmowe/awaryjne
- parkingi
- materiały
- garaże
- parkometry i opłaty
- bariery
- systemy kontroli wjazdów
- systemy wizualne / konsulting i badania naukowe

Tematyka pierwszych targów koncentrowała się jedynie na infrastrukturze, ale w związku z rozwojem imprezy i coraz większym zainteresowaniem wystawców od ostatniej edycji rozszerzono ofertę do czterech dziedzin: infrastruktury, zarządzania ruchem, bezpieczeństwa oraz problematyki związanej z parkowaniem.

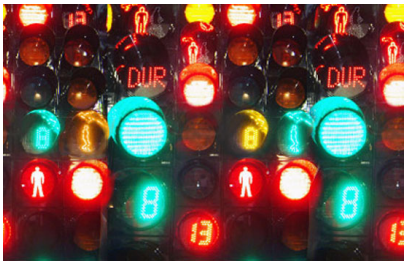
- Zaskoczyły mnie przede wszystkim dwie rzeczy – przyznaje Sebastian Biernacki, inżynier drogownictwa – zgoła odmienne. Pierwsza z nich to duża dominacja i liczba stoisk z krajów azjatyckich, na przykład z Chin, Korei Południowej. Zwłaszcza w porównaniu do lat ubiegłych. Pamiętam targi sprzed dwóch, czterech lat i tego wówczas nie było. Koreańczycy mieli w tym roku cały jeden pawilon. Wszyscy świetnie zorganizowani. Przypuszczam, że wystawcy mieli pomoc ze strony rządu swojego kraju, aby właściwie i skutecznie zaprezentować swoje oferty. Nawet występowali pod jednym szyldem KOREA.

- To co z pewnością zapamiętam na dłużej to symulator jazdy samochodem. Także dlatego, że na nim spowodowałem wypadek. Jedna z prezentujących się firm szkoląca zawodowych kierowców, wprowadziła do programu urządzenia chyba wszystkie możliwe przypadkowe zachowania kierowców. Symulator sprawdza czy i w jaki sposób wybrniemy z najtrudniejszych niespodzianek, które mogą nam sprawić na drodze inni kierowcy. Ja oczywiście uszedłem z życiem z tego wypadku, ale gdy już w realnym świecie jeździłem po autostradzie, to zwracałem baczną uwagę na sytuacje podobne do symulowanych. Takie szkolenia na sucho to świetny pomysł, wart propagowania... - zauważa Sebastian Biernacki.
Polska:

Z roku na rok zainteresowanie targami Intertraffic Amsterdam wśród polskich wystawców i odwiedzających wzrasta. Nasz dynamicznie rozwijający się rynek dostrzega tam szansę na promocję, jak i międzynarodową współpracę. W tym roku na targach zaprezentowało się 10 firm z naszego kraju.

- Ogrom innowacji, świetnych rozwiązań technicznych" – tak podsumował targi Krzysztof Kowalczyk, inżynier zajmujący się ochroną przed hałasem. – Jeżeli chodzi o drogownictwo to na przykład bardzo spodobał mi się pewien rodzaj sygnalizacji świetlnej. Na czerwonym świetle są liczby – czas oczekiwania na pojawienie się zielonego światła. Zawsze to dodatkowa informacja. Na przykład mamy

dwadzieścia, trzydzieści sekund oczekiwania na przejazd. Przez ten czas nie musimy wpatrywać się w świecące czerwone kółko na sygnalizatorze, ale na przykład... przeliczyć pieniądze w portfelu. Ze względu na moją specjalizację zawodową, najbardziej podobały mi się ekrany akustyczne pokazywane przez jedną z austriackich firm. Można je wykorzystywać do prezentowania widoków miasta, artystycznych impresji i także w ten sposób poprawiać estetykę wokół drogi...







- W tym roku, w porównaniu do lat ubiegłych, nie było aż tak ogromnego zainteresowania targami – mówi dr Janusz Bohatkiewicz. – Dawniej wręcz nie można było wcisnąć między zwiedzających przysłowiowej szpilki. Choć i tak pojawiło się wiele interesujących pomysłów i nowinek branżowych. Najwięcej ekspozycji dotyczyło bezpieczeństwa ruchu. Różnorodne plastikowe elementy, z których niczym z klocków lego można budować wiele konstrukcji. Z tworzyw sztucznych wykonywane są barierki, słupki, ograniczniki, znaki oraz wszystko to, co na przykład może służyć zabezpieczeniu miejsca wypadku.

- Ogromny rozwój techniczny fotoradarów, które na przykład mogą być umieszczone pod tablicą rejestracyjną albo w atrapie chłodnicy samochodu. Niewidoczne i bardzo skuteczne. Także radary laserowe, których obecności nie wykryje nawet najsprytniejszy kierowca. W tym roku pierwszy raz widziałem stoiska Czechów, ale z tego co obserwuję nadal jest mało polskich firm. Nie było firm projektowych, eksperckich, zdecydowanie mniej przedstawicieli instytutów naukowych - dodaje Janusz Bohatkiewicz.

Alina Duda, Anna Stręk

Phoca PDF